GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 180. W Czwartek dnia 5. Sierpnia. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Depesza telegraficzna.

Z Kolonii, dnia 1. Sierpnia.

Commerce z dnia 30. Lipca zawiera doniesienie, że uroczystości lipcowe jak najspokojniéj przeszły.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 30. Lipca.

Ogłoszoném zostało postanowienie, iż kto sam albo za pośrednictwem drugiéj osoby, sporządzi fałszywy paszport, albo też właściwy paszport jakimkolwiek bądź sposobem przeistoczy, ten, chociażby nie osiągnął zamierzonego przez popełnienie fałszu celu, i nie zrządził żadnéj szkody, ma być skazany na zamknięcie w domu kary i poprawy, od jednego do trzech lat. Na takową samę karę skazani będą wspólnicy i uczestnicy wyżéj wzmiankowanego przestępstwa. Kto w paszporcie przyjmie fałszywe imię, nazwisko, rangę lub urząd, niemniéj ten, kto przyłożył się do uzyskania paszportu pod fałszywém przezwaniem, skazany będzie na zamknięcie w domu kary i poprawy od trzech miesięcy do roku. Kto wydany sobie paszport dozwoli użyć drugiéj osobie, niemniéj kto objawi zamiar korzystania z takowego dozwolenia, równie kto w miejscu osób w paszporcie wymienionych, inne osoby wywiezie za granicę, stamtąd przywiezie i w ogólności ten, kto wydany jemu paszport użyje niezgodnie z jego osnową i będzie usiłował zwierzchność wprowadzić w błąd, ten skazany zostanie na zamknięcie w domu aresztu publicznego, od miesięcy trzech do roku. Dopuszczający się sfałszowania paszportu lub nieprawnie używający właściwego paszportu, w celu wyrządzenia komu bądź szkody, ukarani będą podług przepisów art. 487, 189 i 420 Kodexu karnego Królestwa; pełniący zaś przestępstwa takowe w bezprawnych politycznych celach, sądzeni i karani będą podług przepisów o sądzeniu i karaniu zbrodniarzy stanu w ogólności.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapis przez Ant. Nieckosińskiego zł. 9000 dla XX. Reformatów w Białéj.

Taż Rada potwierdziła zapis Księdza Stanisława Długołęckiego, Proboszcza kościoła w Krasnem zł. 2000 na fundusz wieczysty dla księży Wikaryuszów przy tymże kościele, z warunkiem odprawiania przez nich corocznie za duszę jego 12 Mszy.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 23. Lipca.

Manifest Cesarski. Z Bożéj łaski My Mikołaj I. Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyi i t. d. i t. d. i t d. »W celu ułatwienia obrotów w kredytowych Państwa zakładach i razem pomnożenia w publicznym obiegu massy lekko-przenośnych znaków pieniężnych, uznając za pożyteczną ustanowić nowy ich rodzaj z zupełném w ich wartości zabezpieczeniem, zgodnie ze zdaniem Rady Państwa, stanowiemy co następuje: I) Po upływie sześciu tygodni od dnia obwieszczenia niniejszego Manifestu Naszego Kassa Zachowawcza Domu Wychowania (Podrzutków) i Pożyczkowy Bank Państwa upoważnione zostają do wydania na przyszłość pożyczek, na zaręki dóbr nieruchomych, w biletach kredytowych wartości 50 rubli srebnych. Bilety te sporządzone są według szczególnéj formy. Modele ich będą przedstawione od Ministerstwa Skarbu. Rządzącemu Senatowi i rozsełane po wszystkich Ministerstwach, Główných Zarządach i Izbach Skarbowych. One mają téż być wystawione na wszystkich kupieckich Giełdach. II) Wypuszczono będzie biletów kredytowych na summę 30 milionów rubli srebrnych. Z téj ogólnéj summy 10 milionów ma przypaść na kassę Zachowawczą Moskiewską, 8 na Petersburską, a 7 na Bank Pożyczkowy. III) Bilety Kredytowe zostają zawarowane całém mieniem Kredytowych zakładów Państwa i nadto niezwłoczną w każdym czasie wymianą ich na brzęczącą monetę na zasadzie V punktu niniejszego Manifestu. IV) Kredytowe Bilety mają mieć w całém Państwie kurs równy monecie srebrnéj. V) Wymiana biletów Kredytowych na brzęczącą monetę lub assygnaty, czyni się, na żądanie okazicieli, w obu Kassach Zachowawczych i banku Pożyczkowym bez ograniczenia summy i bez różnicy co do tego, zkąd bilet został wydany. Dla ułatwienia co najrychlejszéj wymiany Kassy Zachowawcze i Bank Pożyczkowy, wraz z każdém wydaniem biletów, na jakąkolwiek ilość, mają odkładać w monecie brzęczącej, do osobnéj tym końcem ustanowionéj kassy summę odpowiednią niemniéj nad szóstą część téj na jaką wydane były bilety. VI.) Dla tym większego ułatwienia wymiany biletów zaleconém jest wszystkim kassom powiatowym wymieniać je każdemu z okazicieli na summę w jedne ręce do 100 rubli srebrnych. VII) Fundusz wymiany i ilości biletów tak wypuszczonych jako i nie wypuszczonych, zostaje pod kontrolą Rady Kredytowych zakładów Państwa. Prócz codziennéj rewizyi przez same Kassy Zachowawcze i Bank Pożyczkowy, ustanawia się szczególna, dwa razy do roku. VIII) Wymiana z użytych Biletów Kredytowych na nowe, dzieje się na zasadzie prawideł istnących względem innych znaków przedstawujących pieniądze. IX) Przesyłanie biletów kredytowych przez pocztę ma miejsce na jednakowych zasadach z assygnatami i biletami depozytowemi, to jest za opłatą procentu zabezpieczenia od summy i ilości ustanowionéj od wagi. X) Wywóz za granicę i przywóz ich do kraju zostają zabronione stósownie do ustaw celnych, istnących co do biletów depozytowych. XI) Fałszowanie biletów kredytowych podda e winnych pod też same kary, jakie ustanowione są prawem za fałszowanie innych papierów skarbowych. Szczegółowe prawidła co do wewnętrznych czynności w tym przedmiocie Rad opiekuńczych i Banku pożyczkowego, tudzież co do wzajemnych między niemi rozrachunków z wymiennego funduszu, niezwłocznie dane będą przez Nas właściwym Zwierzchnościom. — Dan w Peterhofie, w dniu 1. Lipca, lata od narodzenia Chrystusa Pana 1841., panowania Naszego szesnastego.

(podp.) Mikołaj.

W ciągu zeszłego miesiąca Czerwca na drodze żelaznéj Carskosielskiéj było przejeżdżających 84,541 i dochód w massie wyniósł 31,655 rubli 7 kop. srebrem.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Lipca.

Oto wspomniana już protestacya Królowéj Krystyny:

Do narodu.

Ja, Królowa Marya Krystyna Bourbon.

Zważywszy, że w moc Art X. testamentu mego najdostojniejszego małżonka, Króla Ferdynanda VII., powołaną zostałam do wykonywania opieki i kurateli nad mémi dostojnemi, małoletniemi córkami; że mianowanie to, o ile się córki mojéj, Królowéj Izabelli, dotyczy, ważném jest i prawomocném stósownie do Art. 60. konstytucyi, i że prawa cywilne owo mianowanie pod względem mojéj drugiéj córki, Infantki Maryi Ludwiki Ferdynandy, nie mniéj ważném i prawomocném czynią; że chociażbym nawet wolą małżonka mego opiekunką dostojnych tych sierót mianowaną nie była, jużbym tém była przez korzyść i wolę prawa jako matka i wdowa; — że ani ustawy Królestwa, ani konstytucya rządowi do opieki Królów albo Infantów Hiszpanii mieszać się nie pozwala; — że prawa Stanów, stósownie do wspomnianego artykułu konstytucyi, tylko tak daleko sięgają, iż małoletniemu Królowi opiekuna przeznaczają, kie-

dy w testamencie żadnego nie wymieniono i kiedy matka albo ojciec nie zostają w stanie owdowienia, bez możności zastósowania prawa tego w innych stósunkach; — zważywszy oraz, że rząd wykonywanéj przezemnie opiece przeszkody stawiał, mianując agentów, aby się do administracyi królewszczyzny mieszać, przeciw czemu już d. 20. Stycznia w liście do Xięcia de la Vittoria, Don Baldomero Espartero, formalnie protestowałam; — że Stany wbrew Artykułowi 60. konstytucyi i prawa krajowego, opiekę nad dostojnémi córkami mémi za osieroconą ogłosiły i innego mianowały opiekuna; — że nareszcie moja chwilowa nieobecność nie obala praw, służących mi podług ustaw Królestwa; —

Oświadczam, że wyrok Stanów jest polegającém na gwałcie przywłaszczeniem sobie praw moich, na co zezwalać nie chcę i nie mogę; że prawa, przywileje i korzyści, służące mi jako matce Królowéj i jako testamentowéj i prawnéj opiekunce moich ukochanych córek, usunięte być nie mogą; że tych praw, przywilejów i korzyści się nie wyrzekam, że one istnieją i w całéj sile i znaczeniu swém istnieć będą, chociaż obecnie de facto przemocą w wykonywaniu ich przeszkody doznaję.

Ponieważ jest obowiązkiem moim, taki czyn gwałtu wszelkiemi sposobami, podług możności publicznie odpierać, postanowiłam niniejszém uroczyście w obliczu narodu i całego świata przeciw dekretom z dnia 2. Grudnia r. z., tamującym moje wykonywanie opieki, przeciw wyrokowi Stanów, opiekę tę za osieroconą ogłaszającemu, i przeciw wszelkim skutkom i następstwom wyroków tych protestować.

Oprócz tego wszelkie przyczyny, przytaczane, aby mi opiekę nad memi dostojnémi córkami wydrzeć i macierzyńskie serce moje boleścią przepełnić, za niecne i błahe ogłaszam.

Jedna pozostaje mi się pociecha, to jest, że podczas kiedy ręce moje nawą państwa kierowały, wielu Hiszpanom dzień łaski, wszystkim dzień bezparcyalnéj sprawiedliwości, a żadnemu dzień zemsty nie zabłysnął. Ja to w San Ildefonso dobrodziejstwo ułaskawienia nadałam; Madryt był świadkiem usilnych starań moich o przywrócenie pokoju; Walencya nareszcie ujrzała mię broniącą praw, które mężowie, co właśnie bronić ich byli obowiązani, nogami deptali. Wiadomo wam, Hiszpanie, że największa sława Boga, obrona i ocalenie tronu Izabelli II. i pomyślność Hiszpanii były i będą zawsze jedynym przedmiotem starań i myśli moich.

Paryż, dnia 19. Lipca 1841. r.

(podp.) Marya Krystyna.

Wyjazd pana St. Aulaire do Londynu wkrótce nastąpi. Pan Bouqueney otrzyma poselską posadę w Dreźnie w miejscu pana de Boussières, który zastąpił pana Bois le Comte w Hadze, a pan Bois le Comte uda się do Berny w miejsce barona Mortier, jadącego do Turynu w miejsce margrabiego Dalmacyi. Późniéj może syn marszałka Soult otrzyma posadę poselską w Berlinie, zaś hrabia Bresson w Wiedniu. Margrabia de la Tour Maubourg życzy sobie w Rzymie pozostać, margrabia Rumigny pozostaje w Bruxelli, a pan Barante jest tu spodziewany za urlopem z Petersburga, jakoteż późniéj pan Pontois. Mówią także ciągle o wysłaniu hrabiego Flahault do Madrytu.

Z dnia 26. Lipca.

Messager donosi: „Generał Rulhières odbył wczoraj przegląd załogi tuluzkiéj, liczącéj 8000 ludzi. Postawa i branie się żołnierzy były wzorowe. Wszystkie punkta, obsadzone w czasie rozruchów przez gwardyą narodową, znowu wojsku liniowemu powierzono. W Tuluzie i pogranicznych departamentach zupełna panuje spokojność. Instrukcyą sądową ciągle się zajmują Nowy Generalny Prokurator, Pan Niciais Gaillard, miał dn. 25. w Tuluzie stanąć.

Od 10 dni rozpoczęto także znowu i w Paryżu regestrowanie. Minister skarbu rozporządził dla stolicy inny sposób liczenia, niż dla departamentów. Urzędnicy poborowi ograniczają się na samém zapytaniu odźwiernych. Mimo to czynność ta bardzo żółwim postępuje krokiem. Journal du Peuple i kilka innych dzienników zapewniają, że Rada municypalna miasta Paryża na onegdajszém posiedzeniu wezwała Prefekta, aby użył wszelkich w mocy jego będących środków do złagodzenia nakazanego przez Ministra skarbu systematu przeliczenia. Władza municypalna bowiem poczytuje systemat ten za nieznośny i anti-municypalny.

Wydano dziś program uroczystości lipcowych. Dnia 27. rozdane będą zapomóżki między ubóstwo; d. 28. odbędzie się nabożeństwo żałobne za poległych w 1830. roku; d. 29. nastąpią zwykłe zabawy ludu.

Pan Decazes, syn, przywiózł wiadomość, iż Pan Barante d. 1. Sierpnia Petersburg opuści i przez dwa lub trzy miesiące we Francyi za urlopem pozostanie.

Podczas kiedy inne dzienniki w ogólności na nową londyńską konwencyą prawie cał-

kiem uwagi nie zwracają, Dziennik sporów ustawicznie o niéj wspomina. Przytém nie może dziennik ten wstrzymać się od zwrócenia surowego rzutu oka na Thiersa i Palmerstona, jako też na ich »awanturniczą albo rewolucyjną politykę«, i w ogólności od wyliczenia wszystkich błędów, sprowadzonych wszędzie przez układ z dnia 15. Lipca. Niesłusznie Pan Thiers zrobił z pytania wschodniego czysto francuzkie pytanie, gdy dla Prus i Austryi utrzymanie europejskiéj równowagi jest rzeczą podobnie bardzo ważną, a dwa te mocarstwa niesłusznie nie poznały, iż w ścisłém połączeniu z Francyą tém są silniejsze, i sądziły, że Sułtanowi o tyle potęgi przybywa, o ile jéj się Mehmedowi Alemu ujmuje, ponieważ Sultan przez osłabienie Wicekróla potężniejszym się nie stał. Pan Thiers powinien był zaraz z początku rzecz tak urządzić, jak w sławnéj nocie z d. 8. Października, t. j. zamiast krzyczenia na obrazę i otwierania drogi rewolucyjnym namiętnościom, należało mu poprostu oświadczyć: Francya usunie się od układu i nie będzie się uskutecznieniu tegoż opierać aż do pewnego punktu, t. j. aż do chwili, w któréj Egiptowi zagładą odgrażać będą. Zasługa nowego układu nie polega za prawdę wprost na rozwiązaniu pytania wschodniego, bo do tego potrzeba było nie jednego układu i nie jednego protokułu, ale usuwa on niebezpieczeństwo wojny rewolucyjnéj; daje światu rękojmią pokoju i postawia Europę na swém prawdziwém stanowisku, z którego ją traktat z d. 15. Lipca wyruszył. Daléj stanowi ten dziennik różnicę między interessownemi a bezinteressownemi mocarstwami opiekuńczemi, i do pierwszych liczy Rossyą i Anglią, a do drugich Francyą, Prusy i Austryą. Przez układ z dnia 15. Lipca były dwa przeciw dwom, w układzie z d. 13. Lipca są interessowane dwa przeciw trzem, a tak Niemcy i Francya w przyszłości równowagę europejską utrzymają. Chociaż bowiem Francya pod Napoleonem i Ludwikiem XIV. sama jéj się zagrażać zdawała, były natomiast i lepsze czasy, gdzie wspólnie z Niemcami była podporą téj równowagi. Takim lepszym czasem nazywa Dziennik sporów w dowcipny sposób epokę Henryka IV. i Riszeliego, azatém okres przed i po trzydziestoletniéj wojnie, któréj wielkim podżegaczem Francya była. Na pociechę także Niemiec przyznaje, że te, jako związek niemiecki (réuni sous la Prusse et l'Autriche) są potężniejsze, niż na Bóg miły wie ile margrabstw i xięstw podzielone państwa niemieckie. Jako dalszą zasługę kilkakrotnie wymienianego układu przytacza następnie, iż się stara o ustalenie niezawisłości państwa ottomańskiego, i to w ten sposób. Zamknięcie Bosforu i Dardanellów było jedném z głównych zasad tureckiego prawa krajowego, uświęconych układami z wszystkiemi mocarstwami, ale to przedtém autonomiczne prawo, zamknięcia cieśnin, zawierało w sobie obszerniejsze prawo otwierania tychże przy sposobności dla tego lub owego mocarstwa, i tylko przez traktat w Hunkiar Skelessi Porta wyjątkowo prawo to jedynie na korzyść Rossyi przyznała, gdyby się państwo to w wojnie uwikłało; przez protokuł londyński zaś odebrano Porcie całe prawo takowego rozrządzenia; umieszczono tam artykuł europeskiego prawa narodów, oddano go pod opiekę wszystkich mocarstw i jednostronny przywiléj Rossyi upada. Morze Czarne staje się morzem zamkniętém, flotty europejskie nie mogą nadal ani Bosforu przebywać lub na południową uderzać Rossyą, ani też flotty Cara nie mogą przedzierać się przez Dardanelle, w celu uderzenia na Korfu lub Maltę. Protokuł tworzy z tych cieśnin posiadłość neutralną, li tylko handlowi otwartą, a wojnie zamkniętą. Niweczy on traktat z Hunkiar Skelessi, połączony jeszcze i z tém niebezpieczeństwem, że, jeżeli Turcya za jego uskutecznieniem zaręczyć nie potrafi, Rossyi saméj zająć się uskutecznieniem tém pozwalał, a to przez umieszczenie załogi w zamkach dardanelskich. Teraz mają inny środek do zachowania ich w razie wojny — ustanowiono w nich neutralną załogę. Żeby się to stało, tego się mogą Francya, Austrya i Prussy, a szczególniéj Prusy domagać, bo one są neutralne, a jeżeliby Rossya i Anglia na środek ten niechętném patrzeć miały okiem, jeżeliby może w domniemanym interessie niezawisłości Sultana miały go nawet zwalczać, zawsze będzie dobrze, że protokuł przeciw nim jako świadek wystąpi. Dla tego środek ten tegoczesnéj dyplomacyi zaszczyt przynosi; przywołuje bowiem w pewnym względzie do życia jednę z konserwatycznych myśli Xięcia Metternicha, i rękojmie ustalenia, jakie sobie Europa na kongressie wiedeńskim nadała, także do państwa tureckiego rozciąga.

Z dnia 27. Lipca.

Gazette des Tribunaux otrzymała następujące doniesienie z Tulle: »Wszyscy gotują się tu na posiedzenie dn. 5. Sierpnia. Zapozwano na ten dzień świadków, a między tymi znajduje się także Denis Barbier. Państwo Leotaudowie wnieśli o wyznaczenie dla cywilnie obumarłéj Maryi Cappelle Kuratora, któryby jéj przy skardze cywilnéj bronił. Tym końcem mianował Trybunał Para Lacombe, Notaryusza w Tulle, specyalnym Kuratorem.

Ministeryum publiczne i strona cywilna przygotowały się w skutek tego zupełnie na wyrobienie d. 5. Sierpnia wyroku w sprawie o kradzież dyamentów. Co się Maryi Cappelle dotyczy, nie wiedziano jeszcze kilka dni temu, czy obrady przyjmie. Może ona jeszcze sama waha się w téj mierze. Stan jéj zdrowia wielki na jéj postanowienie wpływ mieć może. Umieszczone w dziennikach paryskich doniesienie, jakoby się otruła, żywe na jéj umyśle uczyniło wrażenie i nabawiło ją gwałtownego osłabienia nerwów. Jeżeli d. 5. Sierpnia będzie słaba, lub jeżeli jéj kaprys do głowy przyjdzie, nie wystąpi publicznie. Być także może, iż jéj obrońca nowy jaki wynajdzie haczyk, aby wyrok odwlec. Na każdy przypadek przewidzieć można, że Trybunał na dalszą odwłokę nie zezwoli i sprawę tę kontradyktorycznie lub przez wyrok zaoczny zakończy. — Nieprawda z resztą, jakoby damy tutejsze odwiedzały Panią Lafarge; liczy ona szczupłą tylko garstkę zwolenników między nami. Po zapadłym wyroku odprowadzą ją do więzienia w Clermont. — Pan Odilon Barrot zajmie się wspólnie z Panem Coraly obroną Pani Leotaudowéj.

Gazety dzisiejsze zawierają urzędowe oświadczenie pod względem przewłoki zaszłéj w zaciągnięciu nowéj pożyczki.

Z Tulonu, dnia 21. Lipca.

Flotta pod rozkazami Wiceadmirała Hugon z 15 okrętów wojennych złożona, jutro pod żagle wyjdzie. Ma tylko na jeden miesiąc żywności na swym pokładzie. Podług wieści, krążyć ona będzie po nad brzegami Francyi, Włoch, Hiszpanii i Afryki i powróci za dni 20. Dywizya pod Wiceadmirałem de la Susse pozostaje na przystani tutejszéj, gotowa na pierwsze skinienie puścić się do Lewantu.

Kuryer francuzki wyraża: »Przeznaczenie flotty francuzkiéj nie jest więcéj tajemnicą. Trzy okręty liniowe zostaną przed Tunisem; reszta flotty pod Smyrną na kotwicach stanie. Wiemy, że fregatę na morze Baltyckie wysłano, aby Pana Barante do Francyi przywiozła. Okręt ten, który przez zgromadzoną pod Kronsztadem flottę rossyjską przepływać musi, będzie przedmiotem szczególnéj uwagi.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 24. Lipca.

Sir R. Peel przybywszy onegdaj do miasta, dzisiaj wieczorem znowu do siedziby swojéj wiejskiéj Drayton Manor się uda. Pogłosce, jakoby przed zagajeniem parlamentu w podróż na ląd stały się wybierał, Standard z największą pewnością zaprzecza.

Pod względem nowych kombinacyi gabinetowych powiada Morning-Chronicle: »Obecnie po ukończeniu wyborów, kiedy siły stronnictw w nowym parlamencie z pewnością obrachować można, zwraca się naturalnie uwaga publiczności na układy polityczne, które teraz nastąpią. Zdaniem naszém, ani Sir R. Peel, ani Xiążę Wellington, którzy zapewne główną odtąd odgrywać będą rolę, nie mają zaiste zamiaru powiększać jeszcze trudności zawiłego zadania swego przez zawczesne umocowanie do ogłoszenia spisów Ministrów przyszłych. Dopóki jesteśmy w oppozycyi, nie trudno ludzi w zgodzie utrzymać; ale po walce wzrasta kłopot, kiedy współzawodnicze roszczenia na jaw występują. Te roszczenia i emulacye pogodzić będzie pracą pierwszego Ministra od obecnéj chwili aż do zagajenia sessyi. Przeto liście ministeryalnéj w Morning-Herald o tyle tylko wartości przypisujemy, iż zdania Xięcia Buckingham wynurzać się zdaje, który zapewne w nowym gabinecie miejsce zajmie.«

Wybór w Wexford też już się odbył; odniósł tam, jak przewidywano, liberalista zwycięztwo. Większość więc konserwatystów w nowym parlamencie, jeżeli na prawność jakiego wyboru nie powstaną i nikt barwy swéj politycznéj nie zmieni, wynosić będzie, jak donosiliśmy, głosów 78.

Z dnia 27. Lipca.

N. Królowa i Xiążę Albrecht opuścili wczoraj po południu zamek Windsor i udali się, towarzyszeni od oddziału 11go pułku huzarów, do opactwa Woburn, domu wiejskiego Xięcia Bedforda w Bedfordshire. Tam zjedzie się Królowa, jak już wspominaliśmy, z Xięciem Wellingtonem, i wnoszą, że N. Pani korzystać będzie z téj sposobności i naradzi się z nim względem przesilenia ministeryalnego. Niektórzy sądzą nawet, że może sam Xiążę Wellington, mimo swego podeszłego wieku, zechce jeszcze raz przewodniczyć nowemu gabinetowi. Na wszelki przypadek zaś, gdyby obrady tego rodzaju właśnie u Xięcia Bedforda, ojca Lorda J. Russella, miejsce miały, wypadałoby wnioskować, że między umiarkowanymi naczelnikami obydwóch stronnictw nie takie zachodzi nieporozumienie, jak obustronna prassa w każdego wmówić usiłuje, i że może zbliżenie się obydwóch stronnictw do koalicyi nie zadługim nastąpi czasem. W czwartek wybierze się Królowa z opactwa Woburn do Pomsangeru, wiejskiego mieszkania Hrabi Cowpera, a nazajutrz do Windsoru powróci.

Dzienniki ministeryalne wszelkiego dokładają starania, aby domniemaną większość Torysów w nowym parlamencie zmniejszyć. Wznieceniem wątpliwości pod względem pra-

wnego wyboru kilkunastu członków tego stronnictwa pragną one wmówić, że owe 78 głosów, jakiemi obecnie Whigowie przewyższają, w Izbie niższéj na 58 się zniżą, a tak Liberaliści liczyliby 300 a Konserwatyści 358 głosów. Wspominają one, że O'Connell, obrany równocześnie w Meath i Korku, oświadczył się za ostatnim wyborem, a tak nowy wybór członka parlamentowego w Meath jeszcze jeden głos stronnictwu liberalnemu zapewnia. Daléj twierdzą one, że przy regestrowaniu obiorców w Waterfordzie, Athlone, Dublinie i Belfascie postąpiono sobie podług nieprawnéj zasady, że przeto tamecznych wyborów, na korzyść Torysów wypadłych, utrzymać nie można, i że przy ponowieniu tychże zwycięstwo nie zawodnie na stronę Liberalistów wypadnie. Daléj odkrywają one uchybienia co do formy przy wyborach w irlandzkich hrabstwach Carlow i Harwich, a nareszcie i na to liczą, że przy nowym wyborze, jakiemu się poddać muszą Torysowie, wstępujący do nowego gabinetu, nie każdy jest tak pewny swego powtórnego wyboru, jak Sir Robert Peel w Tamworthcie, które to miejsce, z powodu mnóstwa tamże przez niego posiadanych domów, całkiem od niego zaswisłém się stało. Torysowie, jak »Chronicle« sądzi, będą wtedy mieli sposobność poznania różnicy między pojedyńczemi wyborami a ogólnym. Ale przy tém zdaje się całkiem zapominać, że Torysowie już ostatniemi laty dosyć w pojedyńczych wyborach sił swoich doświadczali, i to z bardzo pomyślnym skutkiem. Nakoniec tém się wspomniany pociesza dziennik, że Sir Robert Peel, mając przeciw sobie tak potężną opozycyą, z Lordem Johnem Russellem na czele, broniącą sprawy wolnego handlu przeciw monopolistom, na różach spoczywać nie będzie.

Z drugiéj strony tém pociesza się prassa ministeryalna, że Ministeryum torysowskie nie zdoła na żaden sposób wieśdź zwycięzkiego boju z teraźniejszém położeniem rzeczy, ponieważ trudności handlowe i finansowe za nadto są wielkie i bez znacznych reform pokonać się nie dadzą.

Pewną jest już rzeczą, że Sir Robert Peel, w nowém Ministeryum, którego się między 1. a 10. Września spodziewać należy, miejsce pierwszego Ministra obejmie. Spodziewamy się, iż trudności niedoboru trzech lat ostatnich i niedochodzący rozchodu przychód bez nałożenia nowych podatków wyrównać zdoła. Gdyby zaś takowe potrzebnemi się okazały, wymagałaby polityka Konserwatystów, aby ofiarę tego rodzaju majętniejsi tylko mieszkańcy ponieśli, przezcoby niższe i najuboższe stany całkiem ochronione zostały. Wyznanie polityczne Whigów o finansach znajdziesz WPan w jednym artykule ostatniego zeszytu »Edinburg Review«, wypłynione z pióra znanego pisarza o administracyi, Pana Seniora.

Standard uważa pod względem nowego traktatu Dardanelskiego: »Należy on do licznego rzędu tych ugód, które dopóty tylko bywają szanowane, dopóki nie mają być wprowadzone w wykonanie. Jedynym jego wypadkiem będzie wplątać Portę do każdéj wojny, którą Rossya na przyszłość prowadzić będzie, zrobić ją tym sposobem nieprzyjaciółką i ofiarą Rossyi, kiedy traktat utrzymać zechce, albo lennikiem onéj, jeżeli go odstąpi.«

W Kanale, na wysokości Dowru, okręt kupiecki rossyjski »Jan« przepłynął okręt pruski „Prosperator". Ten ostatni, płynący z ładunkiem żelaza z Newport do Szczecina, zatonął i z liczby osób na nim będących 8 zginęło, a między nimi téż Kapitan sam, Albrecht; tylko 3 osoby, sternik, rotman i majtek, uratowali się przez wskoczenie na okręt rossyjski, który podobnie mocno ucierpiał.

Donoszą z Porto, że stojący w prowincyi Castellon szasserowie, należący do korpusu, który postanowiono rozwiązać, nie chcieli dobrowolnie złożyć broni i gwałtem do tego przymuszeni byli. Opierali się zaś z powodu zalegającego im żołdu.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 19. Lipca.

Wiadomości z Barcelony z dn. 15. b. m. opiewają, że w mieście tém wielkie panuje wzburzenie. O godzinie 3 z południa uderzono w bębny i nieprzyjemnych wyglądano wypadków.

Z dnia 20. Lipca.

Regent rozkazał, aby d. 24. Lipca, imienin Królowéj Krystyny, w tym roku nie święcono. Zapewniają, że rząd otrzymał zaspakajające wiadomości z Barcelony. Spokojność tam przywrócono i pułk gwardyi z miasta oddalono.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 27. Lipca.

Nadeszła tu dziś z Konstantynopola poczta z dnia 14. b. m. przywozi wiadomość, że dawniejszy Minister spraw zagranicznych, Reszyd Basza, mianowany został Posłem ottomańskim w Paryżu, dokąd niezadługo wyjedzie. Nedim Efendi, Sekretarz w wydziale spraw zagranicznych, towarzyszyć mu będzie w charakterze Sekretarza poselstwa. — Z Kandyi odebrała Porta przybyłym przed kilku dniami parostatkiem »Peliki Schmoket« bardzo zaspakajające wiadomości o pomyślnym sku-

tku przedsięwziętych przeciw rokoszanom owéj wyspy działań wojskowych, po których sobie rychłe przywrócenie spokojności rokować można. W obwodzie Apokorony i Kanei na Kandyi poddali się rokoszanie i broń wydali. Tylko w obwodzie Skafii jeszczę rokoszu nie przytłumiono.

Najnowsze wiadomości z Koenigswartu z d. 24. b. m. donoszą o dobrém zdrowiu Xięcia Metternicha. Xiążę ten zabawi tam, jak słychać, aż do połowy Sierpnia, a potém odwiedzi swoję rozkoszną posiadłość nad Renem, Johannisberg. Do Wiednia zapewne dopiero około 1. Października powróci.

E g i p t.

Według dzienników angielskich, odpowiedź którą Mehmed Ali na firman Sultana pod d. 25. Czerwca, wielkiemu Wezyrowi przesłał, brzmi następnie: »Miałem zaszczyt otrzymać list Waszéj Wysokości, który mi oznajmia poselstwo Kanclerza państwa Kiamil Efendego do Ministra sprawiedliwości Muhiba Effendego, obecnie tu bawiącego i zaleca mu wręczyć cesarski hatiszeryf. (Tu wyliczone są wiadome artykuły hatiszeryfu). Złożywszy więc tysiączne dzięki za szczególne dobrodziejstwa, jakie mi wyświadczono, zająłem się tém aby przyjąć hatiszeryf z oznakami poszanowania i przyzwoitą czcią. Liczny orszak towarzyszył mu od mieszkania Muhiba Effendego aż do mojego pałacu. Skorom go ujrzał, wyszedłem naprzeciw, przejęty wdzięcznością i uniżonością, przyjąłem do rąk moich i z uszanowaniem do ust przycisnąłem. Gdy wspomniony Minister zawiesił mi na szyi honorową oznakę, otworzono hatiszeryf i na głos przeczytano w przytomności ulemów, zwierzchników wojskowych i duchownych oraz wszystkich sług wysokiéj Porty, którzy okazując swą radość, objawiali tysiączne życzenia wieczności państwa i trwałości pełnych chwały rządów Jego Wysokości. Aby wszyscy poddani Jego Sułtańskiéj Mości mogli mieć udział w tak szczęśliwém zdarzeniu, aby oraz zaniesiono powszechne modły o wieczną trwałość państwa tureckiego, kazałem bić ze wszystkich dział polowych i wodnych i rozwinąć bandery wszystkich w Alexandryi stojących okrętów. To samo w Kairze i innych miastach na znak ogólnéj radości. Chociaż usiłowania mojéj wdzięczności nie zrównają nigdy łasce, jaką Jego Wysokość tak słabemu wyświadcza Wazalowi, będę jednak pysznym i szczęśliwym, poświęcając resztę dni moich dostojnym Jego usługom, a przekonany, że przez to wypełnię święty obowiązek, a na tym i przyszłym świecie zasłużę sobie błogosławieństwo, ściśle i sumiennie wyżéj wymieniony Sułtański firman i warunki jego wykonywać będę. Że zaś nie mniéj ja, jak potomkowie moi widzimy w nim ogólny przepis postępowania, wszyscy więc będziemy wazalami wysokiéj Porty. Jedyném ich i mojém życzeniem będzie, abyśmy w każdym czasie na łaskawość zwierzchnika naszego zasłużyć mogli. W tym duchu piszę ten najpokorniejszy list, przez powracającego Ministra, który będzie miał zaszczyt wręczyć go Waszéj Wysokości. Skoro odebranym zostanie, upraszam aby Wasza Wysokość raczyła na korzyść moję, o ile jéj godnym być mogę, nabywać zwykłéj łaski Jego Sułtańskiéj Mości i zachował mi również nadal swoję wielką i nieoszacowaną dobroć.

Rozmaite wiadomości.

Z P o z n a n i a. — „Dziennika domowego“ wyszedł Nr. 16. i zawiera: 1) Marzenie było mu życiem, powieść przez Stefanią F. (Dokończenie nastąpi.) 2) Pomysły o wychowaniu ludów. *b*) Natura jako środek wychowania. 3) Magnaci na dworze Ludwika XIV. 4) Rozmaitości. 5) Mody i objaśnienie dołączonéj ryciny.

Z G a l i c y i. — Nie ma prawie cyrkułu w Galicyi, który byłby tak obfitym w źródła mineralne jak sanocki. Większa część włości w górach tamtejszych ma naftę, siarczane, żelaziste lub solne źródła. Lecz po części brak chęci, po większéj części zaś obawa znacznych wydatków na założenie porządnych kąpieli, są przyczyną, że te zbawienne źródła z swą cudowną kuracyą bywają częstokroć tylko tamtejszym mieszkańcom dostępne. Kilku obywateli pozakładało już wprawdzie kąpiele w tym obwodzie; lecz żadne z nich nie są tak licznie odwiedzane jak iwonickie, któreto źródło niegdyś tak bardzo słynne, poszedłszy w zapomnienie, od lat sześciu znowu się wsławiać zaczęło i co roku głośniejszém się staje. Od tych lat kilku przez nadzwyczajną staranność właściciela hrabi Załuskiego bardzo wiele tam uczyniono, dla uprzyjemnienia pobytu przybywającym gościom. Dobry gościniec łączy kąpiele te z odległém o pół mili a tak romantycznie przy cesarskiéj drodze położoném miasteczkiem Rymanowem, kilka domów, stajen, wozowni jakby D e u s ex m a c h i n a powstało w tym krótkim przeciągu czas śród romantycznéj knieci, a tam gdzie przed dziesięcią laty zaledwo siekiera kradnącego drzewo złodzieja słyszeć się dała, brzmi teraz życie pełne żywości i ruchu. Napływ gości w tym roku jest nadzwyczajny, wszystkie budynki

dworskie są nimi zajęte, a nawet pomieszkania w samym dworze niektórym gościom z grzeczności odstąpiono. Tym czasem przybywają ciągle zamówienia na dalsze miesiące i zapewne dopiero śnieg pierwszy rozproszy z Iwonicza ochoczych kuracyi i zabaw. Do wygód w tych kąpielach przyczynia się wiele zaprowadzenie publicznéj restauracyi i cukierni, a sprowadzona umyślnie z Czech wyborna muzyka, skocznemi mazurami i walcami rozwesela umysły. Co niedziela dawane bywają bale publiczne, które zwykle aż do białego dnia trwają. Ochocza do tańca młodzież męzka tak z sanockiego jakoteż z sąsiednich cyrkułów, niemało przykłada się do tego, że piękne pacyentki po kilku mazurach zdrowieją, wzdychając potajemnie do podobnéj w roku następnym kuracyi. Ton w Iwoniczu był z początku trochę zimny i wymuszony; lecz gdy przez trafnie urządzone rozmaite zabawy goście więcéj zbliżyli się ku sobie, zaczyna się już pozbywać swéj pierwotnéj sztywności i tych koteryjnych odróżnień, które w kąpielach jak najmniéj pojawiać się powinny. Duch popularny kąpieli zagranicznych powinien nam być wzorem w tym względzie. — Z Komarna donoszą nam: iż dnia 23. b. m. z chmury od zachodu ciągnącéj spadł w tamtéjszéj okolicy na znaczną rozległość grad wielkości orzecha włoskiego, a trwając przez pół godziny, wiele szkody w polu i ogrodach wyrządził; w samém zaś miasteczku mnóstwo szyb od strony zachodniéj powybijał.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Sołectwo wolne w Dzwierzchnie w powiecie Wyrzyskim położone, Karolowi Ludwikowi Bast i sukcessorom brata jego Henryka Augusta Bast należące, z około 9 włoków magd. roli, pospólnie z chłopskiemi gruntami leżącéj, domu mieszkalnego, dwóch budynków familijnych, stajni, obory i dwóch innych chlewów składające się, oszacowane na 6463 Tal. 26 sgr. 8 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze wydziału III. ma być

dnia 13. Grudnia r. b. o 10téj godzinie zrana

tu w miejscu zwyczajném posiedzeń sądowych sprzedane.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

W Łobżenicy, dnia 5. Maja 1841.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Właścicielom listów zastawnych Wielkiego Xięstwa Poznańskiego oznajmia się niniejszém, że wypłata waluty za przeznaczone losem do umorzenia listy zastawne, i prowizyi za kupony we właściwym terminie nie odebranéj, niemniéj zamiana niewypowiedzianych w celu spłacenia i wymazania listów zastawnych, dziać się będzie w kassie naszéj z wyłączeniem dni świątnych w czasie od 2. do 16. Stycznia i od 2. do 16. Lipca, codziennie przed południem od godziny 9téj do 12téj; prócz téj pory zaś tylko we wtorek każdego tygodnia po południu od godziny 4téj do 6téj i jedynie za poprzedniém wyjednaniem mandatu wypłaty.

Poznań, dnia 16. Lipca 1841.

Dyrekcya Generalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Posiedziciele domów i entreprenerowie inkwaterunku niniejszém się wzywają, aby w czasie niebytności wojska podczas rewii, lokale na kwatery przeznaczone, należycie wybielić kazali.

Poznań, dnia 28. Lipca 1841.

Magistrat.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 2. Sierpnia 1841.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizna
Obligi długu państwa	4	$104\frac{1}{6}$	$103\frac{2}{3}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	102	—
Obligi premiow handlu morsk.	—	—	$78\frac{1}{2}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	—	102
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{5}{8}$	$103\frac{1}{3}$
Królewieckie dito . .	—	—	—
Elbląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	100	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{3}$	—	$101\frac{3}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	$105\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{3}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	—	—
Złoto al marco	—	211	—
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	8	$7\frac{1}{2}$
Discnoto	—	3	4